Nr. 9. Kraków, dnia 1. maja 1909. Rok II.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 45. II. p.

Rachunku czekowego poczt. kasy oszcz. Nr. 10.863.
Konto „Banku Polskiego Związku Narodowego“ Nr. 33.

BIURA REDAKCYI I ADMINISTRACYI
otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10—12 rano i od 6—8 wieczorem.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej.
Listów nieopłaconych się nie przyjmuje.

Biura „Polskiego Związku Narodowego“ otwarte codziennie od godziny 10—12 rano i 6—8 wieczorem.
Rynek główny Linia A—B. L. 45. II. piętro.

WAWEL

ORGAN
„POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“

„WAWEL“
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

PRENUMERATA
roczna w Austryi 5 Koron
„ za granicą 6 „
NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitem lub jego miejsce 25 halerzy,
w Nadesłanem 60 halerzy.

Rękopisów się nie zwraca.
Listów anonimowych się nie uwzględnia.

Ogłoszenie Konstytucyi w dniu 3-go Maja 1791 r.



Malował Jan Matejko.

Dzień Trzeciego Maja — to dzień polskiego święta narodowego.

3-ci Maja.

Sto ośmnaście lat ubiegło od wiekopomnego w dziejach naszych dnia, w którym prawomocni przedstawiciele wolnej Rzeczypospolitej polskiej, ogłosili uchwaloną przez siebie ustawę, znaną pod imieniem

Konstytucyi Trzeciego Maja,

która stanowi jedną z najpiękniejszych kart naszych dziejów i całej Polsce słuszną przynosi chlubę.

Jak daleko sięgają granice dawnego naszego Królestwa, gdzie rozprószone żyją Polski dzieci, tam w duszach ich odzywają się w dniu dzisiejszym najdroższe wspomnienia. I słusznie! Wszak wśród największego upadku, kiedy zło toczyło organizm narodowy, kiedy z jednej strony szatańska zachłanność Rosyi a z drugiej chytry podstęp Prus pchały nas do grobu, zerwał się naród jak olbrzym uśpiony i potężnym wysiłkiem szlachetnego ducha, nie tylko odwalił ten kamień grobowy, jakim go już przywalały wrogi, ale stworzył ogromne dzieło, dzieło co był nawet narodowy jego przetrwało!

A szczycić się dziełem tem przedewszystkiem może i powinien ów stan szlachecki, który odniósł najświetniejsze bo nad sobą samym zwycięstwo, gdyż stłumiwszy głos wiekowych przesądów i podszepty egoizmu, wyciągnął s z c z e r z e bratnią dłoń do mieszczaństwa i wiejskiego ludu. Nauczeni smutnem doświadczeniem po hańbie pierwszego rozbioru, któremu bezrządy i swawola utorowały drogę, ocknęli się prawi synowie ojczyzny i poświęcili przywileje złotej wolności, byle odrodzić i ocalić Polskę.

Rozszerzając podstawy narodowego bytu, wzmacniając siłę rządu i roztaczając opiekę prawa nad upośledzonym dotąd ludem, dokonali wielkiej jak na one czasy reformy, która byłaby w stanie odrodzić i ocalić Polskę, gdyby wróg, czyhający na jej zgubę, nie zniszczył w samym zarodzie zbawczego czynu.

Nawet po doszczętnym pogromie, jak niegasnące nigdy światło przyświeca dzień ten pogrążonemu w grobowych ciemnościach narodowi, wskazuje mu dalsze drogi pochodu i dumą napełnia tych wszystkich, którzy chrztem duchowym do narodowej i obywatelskiej samowiedzy zostali powołani.

Odtąd gorąca miłość Ojczyzny, ale s t w i e r d z o n a, c h o ć b y n a j w i ę k s z y m i o f i a r a m i; j e d n o ś ć i z g o d a, a l e o p a r t e n a B o g u i ś w i ę t e j w i e r z e k a t o l i c k i e j — są naszem dekalogiem politycznym, który nie tylko pamiętać, nie tylko żyć według niego ale i wpajać w serca pokoleń... musimy! Kiedy Polska nierządem zginęła, rządźmy się dobrze, bądźmy zgodni i pracujmy. Choć Królestwa polskiego nie ma, ale są — i za zmiłowaniem Bożem będą — Polacy. Słynęli przodkowie nasi, że rycerscy, mężni, szlachetni, pełni poświęcenia; starajmy się naśladować ich w cnotach i nabywajmy ich coraz więcej. bądźmy pracowici, oszczędni, trzeźwi, wytrwali.

Rocznica sławnej Konstytucyi niech nas też umocni w przekonaniu, że nie mamy powodu, wstydzić się imienia Polaków, bo przeszłość Polski jest pełna chwały i chluby. Jeżeli w dziejach jej także i czarne karty się znajdują, któryż z narodów może na nas kamieniem za to rzucić?

Obchód Trzeciego Maja to nie żadna czcza demonstracya dla zabawki tłumu ale wyraz wdzięczności dla tych naszych ojców, którzy w samej chwili upadku wytknęli nam drogi odrodzenia, jest to serdeczne przejęcie się najszlachetniejszą tradycyą przeszłości, jest to żywa nauka naszej historyi, wniesiona do poddasza robotników i słomianej strzechy wiejskiego ludu, która go uczy i silnie przemawia do jego duszy i... jest dalszym ciągiem myśli jej twórców. Wszak naród jeżeli ma istnieć i rozwijać się, oprócz chleba potrzebuje jeszcze ideału, trzeba mu odsłonić jeszcze karty przeszłości, żeby ją mógł poznać i ukochać i czuć się w żywym z nią związku, trzeba w nim rozbudzić samowiedzę tej ciągłości bytu, w której każde pokolenie jest tylko jednem ogniwem wielkiego łańcucha. Inaczej zamiast związanego wspólnością dążeń i kroczącego w oznaczonym kierunku narodu, pozostanie tylko zgraja niesfornych jednostek, słuchających kłamliwych haseł powszechnej walki o byt, kłócących się o kęs chleba i służących jedynie własnemu egoizmowi i własnym namiętnościom.

Razem, ofiarnie a z Bogiem — to nasza siła a w niej... przyszłość!

Po procesie.

Rok wstecz — 12. kwietnia wstrząsnęła społeczeństwem polskiem straszna wieść o zbrodni potwornej i ohydnej. Wieść ta spotkała się z niedowierzaniem, bo stało się coś niezwykłego, coś, czemu trudno było dać wiary. A jednak stało się. — Namiestnik Andrzej hr. Potocki padł z ręki młodego studenta lwowskiego uniwersytetu — Rusina.

Pod osłoną patryotyzmu i rzekomo podeptanych praw narodu ruskiego, spełniono pospolitą zbrodnię, boć przecież czynu Siczyńskiego, który lat dwa nosił się z zamiarem zabicia hr. Potockiego, który strzelał do człowieka jeszcze wówczas, gdy ten już śmiertelnie ugodzony leżał na ziemi, nie można uważać za nic innego tylko za prosty mord, do jakiego skłonnym być może człowiek tylko o niskich i zwierzęcych instyktach.

Jak pierwszy, tak i drugi wyrok wydany na Siczyńskiego nie mógł być innym — a nie mógł być innym nawet w tym wypadku, gdyby go sądzili Rusini, bo jako bezstronni sędziowie musieliby odpowiedzieć tak a nie inaczej na postawione im pytanie. Samo zachowanie się Siczyńskiego przed i po morderstwie, to jego rozbestwienie się wobec bezbronnego człowieka i ta perfidia z jaką uzasadniał swoje poglądy na sprawę polską i ruską, na działalność społeczno-polityczną Potockiego, ta jego nienawiść ku własnej przeszłości historycznej, musiały wzbudzić przeciw niemu odrazę nie tylko u sędziów jego, ale i u obrońców i u całego narodu ruskiego. — W Andrzeju Potockim, jednej z najpiękniejszych postaci w Polsce, widział Siczyński znienawidzoną przeszłość swojego narodu i chciał ofiarę swą uczynić symbolem polskiego ucisku w Galicyi. Według jego twierdzenia i przekonania, zamordowanie hr. Potockiego miało być dopiero dowodem krzywd ruskich a więc dowodem tego, co nie istniało, dowodem krzywd, których nie wyrządzono — których naród ruski nie czuł i o nich nie wiedział. I dla tego morderstwo to jest tak wyjątkowo wstrętne i ohydne, bo nie tylko jest zbrodnią pospolitą ale zbrodnią nad własnym narodem ruskim, imieniem którego przemawiał i czynił — jest zbrodnią potworną, bo zniesławieniem własnych swych braci i ojców.

Zapadł wyrok śmierci — ale na głowie Siczyńskiego nam nic nie zależy — bo śmierć owego potomka Gonty i Żeleźniaka nie zdoła okupić zbrodniczego czynu i indywidualnej straty człowieka tej miary — co ś. p. Andrzej hr. Potocki. — I jeżeli dzisiaj szowinistom ruskim do dopięcia swych samolubnych celów zależy na tem, aby pod szubienicą zawisło ciało Siczyńskiego, to my Polacy dalecy jesteśmy od zemsty, a dowodem tego już to, że nie tylko po owym strasznym mordzie, ale i po pierwszym wyroku zewsząd podniosły się głosy o łaskę dla zbrodniarza i darowanie mu życia. Żądamy tylko sprawiedliwości! Gdy zaś tej stanie się zadość, do serca naszego skrada się litość i miłosierdzie a z niemi i przebaczenie! — I jeśli sędziowie przysięgli po drugim procesie postawili wniosek na przedstawienie tego zbrodniarza do łaski Monarchy, wypowiedzieli tem myśl całego narodu polskiego.

Proces ten jednak odnowił zarazem naszą niezabliźnioną ranę. Kim był ś. p. Andrzej, wie o tem każdy Polak — bo każdemu na wieść o tej strasznej zbrodni — z żalu — łza piersi rozsadzić chciała. Znikła postać szlachetna i piękna, zaprawiona do pracy i spełnienia obowiązków, znikł człowiek pożyteczny, który przez swój własny trud wybił się na przodujące w narodzie stanowisko. Zgon jego przeto zrobił bolesny i dotkliwy i niczem nie powetowany wyłom w szeregu pracowników dla dobra społecznego!

A szczególnie my klasa robotnicza, my członkowie Polskiego Związku Narodowego straciliśmy w nim naszego protektora.

Lwów stawia mu pomnik na placu publicznym — a czyż my Kraków pozostaniemy w tyle? Wszak byłoby wskazanem, aby człowiekowi tej miary co ś. p. Andrzej hr. Potocki, Kraków oddał należny hołd i uczcił go pomnikiem. Na placu publicznym pomnika mu nie postawimy, bo mamy swój „Panteon“ — przybytek gdzie skupia się cześć i wdzięczność narodu dla tych co mu dobrze służyli — t. j. Katedrę na Wawelu! Tam więc gdzie stoją pomniki bohaterów Polski przedrozbiorowej, postawmy pomnik bohaterowi Polski porozbiorowej, człowiekowi, który w obronie praw naszej Ojczyzny padł na posterunku od kuli syna bratniego narodu! *L. G.*

Są ludzie nawet dobrzy, co dlatego błądzą,
Że zamiast dobra kraju, stronnictwem się rządzą.

Wstrętny handel.

Wstrętny handel dziewczętami, jest handlem międzynarodowym i doskonale zorganizowanym. Handlarze i handlarki poszczególnych krajów znajdują się ze sobą w ciągłych stosunkach. W Ameryce istnieją kluby, z których jedne, ukrywające swe cele, nie różnią się pozornie niczem od innych zakładów tego rodzaju, podczas gdy inne są zwykłemi giełdami żywego towaru.

Znakomite nadewszystko interesa robią osobniki zajmujące się tem hańbiącem rzemiosłem w Argentynie. Tutaj sprawy prowadzi się jawnie, nie krępują się niczem; handlarze pokazują się wszędzie z głową dumnie podniesioną, jakby ludzie niby wartościowi. — Ubierają się wytwornie, noszą pierścienie z olbrzymiemi brylantami, mają własne kluby, w których omawiają swe interesa.

Handlarze żywym towarem mają nie tylko umówione znaki telegraficzne, lecz i swój specyalny język, w którym prowadzą listową korespondencyę. Oto niektóre wyrażenia: 5 beczek wina węgierskiego, 3 worki ziemniaków, 2 paki jedwabiu, 7 pak kiełbasy.

Pod kiełbasą i ziemniakami rozumieją się rosyanki i rusinki, pod winem węgierskiem mieszkanki Węgier i Kroacyi. „Młode lwice“ oznaczają dziewczęta przybyłe z Afryki, a „białe niedźwiedzie“ dziewczęta przywiezione z Kaukazu.

Sposoby, za pomocą których handlarze i ich agenci zaciągają dziewczęta w swe sieci, są nader różnorodne, zależne od kraju. Na wschodzie Europy, gdzie pojęcie o Ameryce jest nader małe, agenci opowiadają cuda o Ameryce. Dziewczęta umawiane są do teatrów, lub jako kelnerki na wystawy i do restauracyi. Na zachodzie Europy wielką pomoc okazują handlarzom biura małżeństw. Właściciele tych biur we większości wypadków pozostają w ścisłych stosunkach z handlarzami amerykańskiemi, którym też zbywają swój towar. Dziewczęta zwabione są w ten sposób, że przedstawia im się młodzieńców gładkiej i przyjemnej powierzchowności, którzy dopóki tego potrzeba, starają się niby o rękę owych dziewcząt.

Oprócz biur stręczeń małżeństw ręka w rękę z handlarzami idą biura najmu służby, dla których interes ten jest nader korzystny, ponieważ za nastręczenie kucharki lub pokojówki, biura te pobierają zaledwie 2 do 4 marek, gdy tymczasem na dziewczęciu, sprowadzonem w ten lub inny sposób z prostej drogi, zarabiają od 100 do 400 marek.

W wielu miastach Europy, pełnomocnicy handlarzy amerykańskich przebywają jako agenci Towarzystw okrętowych i rozpowiadając niebywałe rzeczy, namawiają do przesiedlenia się do Ameryki. Inni są znowu specyalistami do zwabiania dziewcząt na pocztach wielkich miast, tam czychają na dziewczęta, przychodzące po listy lub inne sprawy na pocztę. — Agenci wszczynają z niemi rozmowę, lub wchodzą w korespondencyę listowną, poczem zaciągają je pod tym lub innym pozorem w swe sieci.

Korespondencye między handlarzami są czemś tak brutalnem, że samo czytanie ich jest obrazą ludzkiej godności. Dziewczęta są w listach tych handlarzy traktowane już nie jak towar, lecz jak zwierzęta, psy i konie. A co najciekawsze, że te podłe łajdaki handlarskie mówią przy tem najspokojniej o swej „uczciwości“ i „sumienności“.

Co to jest krew?

Podobnie jak rzeki, przepływając krainy, użyźniając je i czyniąc urodzajnemi, tak samo i krew, krążąc po organiźmie, roznosi cząstki przeznaczone do utrzymania zdrowia i życia. Gdy przestanie dopływać do jakiej części ciała, następuje zgorzel czyli śmierć miejscowa. Gdy wypływa na zewnątrz w wielkiej ilości, gdy ilość ogólna jej zmniejsza się do pewnej wiadomej granicy, następuje śmierć całego organizmu, śmierć w całem znaczeniu tego okropnego słowa.

Wszystko to wykazuje wielką doniosłość krwi i usprawiedliwia trudy, jakich sobie zadają lekarze i chemicy w badaniu tego ożywczego płynu.

Krew jest płynem dość gęstym, gęstszym od wody, smaku słonawego i nieco mdlistego, o zapachu właściwym, przypominającym woń potu zwierzęcia, od którego pochodzi. Wprawiona w ruch przez serce, skąd płynie przez tętnice, a dokąd powraca przez naczynia, zwane żyłami, przebiega cały organizm i w ten sposób styka się ze wszystkiemi jego częściami przy pomocy trzeciego systemu naczyń krwionośnych, zwanych włoskowatymi. Jestto obieg, znany pod nazwą: krążenia krwi.

W chwili wyjścia z serca, krew posiada kolor jasno czerwony i zachowuje go w tętnicach; w żyłach zaś zabarwienie jest ciemniejsze, prawie czarne.

Badając kroplę krwi pod mikroskopem, zobaczymy że składa się ona z dwóch części: surowicy, płynu przeźroczystego, z lekka zabarwionego na kolor żółto-zielony i krążków, ciałek spłaszczonych, okrągławych, gęstszych i ciemniejszych po brzegach niż w środku, o pięknym czerwonym kolorze. Ciałka te nadają krwi kolor czerwony, one wchłaniają w siebie w płucach tlen z powietrza i roznoszą go po całym organiźmie, jak również i inne części pożywne, niezbędne dla utrzymania go w stanie normalnym. Przeznaczenie ich zatem jest o wiele donioślejsze, aniżeli surowicy, która jest właściwie tylko ośrodkiem do ich przenoszenia.

Liczba krążków jest bardzo wielka, w 1. milim. kubicznym krwi znajduje ich się średnio około 5 milionów.

Gdy krew wypłynie z rany skutkiem skaleczenia lub zostanie puszczoną i pozostawioną w naczyniu spokojnie, zaczyna gęstnieć a następnie rozdziela się na dwie połowy: ma płyn jasny, żółtawy, pływający po wierzchu. Jestto surowica. Część miękkawa zaś pozostająca na spodzie, jestto skrzep krwi, zabarwiony mniej lub wyżej ciemno-czerwono, zawierający w sobie wszystkie krążki, jako też i inne części stałe krwi.

Niekiedy krzepnięcie krwi następuje w naczyniach krwionośnych człowieka żywego bez ich rozerwania. Ma to miejsce wtedy, gdy żyły ulegną zapaleniu. Wtenczas skrzep stanowi nieprzezwyciężoną przeszkodę w krążeniu krwi w dotkniętym organie. Takie atoli wypadki są bardzo niebezpieczne dla zdrowia i życia, bo często następstwem ich bywa gangrena.

U człowieka dorosłego, zdrowego, ilość krwi wynosi nieco ponad 6 litrów, co na wagę daje $6^1/_2$ kilogramów albo odnośnie do wieku $^1/_9$ część wagi całego organizmu. Człowiek nie może utracić więcej niż 3 lub 4 klgr. krwi, w przeciwnym bowiem razie musiałby umrzeć. Skutkiem utraty mniejszych ilości, zdrowie może uledz bardzo groźnym zaburzeniem. To też w celu wynagrodzenia strat, poniesionych przez krwotok, albo chorobę, stosuje się operacyę, zwaną przetaczaniem krwi, która może nieraz przywrócić zdrowie choremu. —

Kto jest matki-Ojczyzny nieodrodnym synem,
Niechaj tego nie słowem, lecz dowiedzie czynem.

Zagrajcie!

Zagrajcie góry, doliny,
Lasy, dąbrowy, strumyki,
Dźwięczne fujarki z wierzbiny,
Szare skowronki, słowiki!

Zagrajcie mgły srebrne, wiotkie,
Promienie słońca na rosie,
I kwiaty miodami słodkie,
Na łąkach siana w pokosie.

Zagrajcie wraz z bożem łany!
Falujcie pieśnią jak morze,
Miły wietrzyku rozwiany,
I złote słoneczko boże.

Zagrajcie! — niech dźwięk natury,
Zhartuje duszę do boju,
Rozpędzi zwątpienia chmury,
By żyły w bożym pokoju.

Zagrajcie i lećcie echem,
Przeczucie dając nam raju,
Kraście nam usta uśmiechem,
Po całym, hen, polskim kraju.

Rozgrzmijcie pieśnią obficie,
Unieście lud ten w natchnienie,
Niech widzi w niebios błękicie,
Po trudach, bliskie zbawienie,

Józef Nocek.

Pieniądz.

Kiedy jeszcze nie było pieniędzy, ten co miał n. p. zbędnego wołu, a chciał nabyć konia, musiał szukać kogoś, co właśnie miał konia do pozbycia, a wołu potrzebował. Taki sposób wymiany był bardzo niedogodnym. To też w dawnych już czasach starano się ten sposób zastąpić innym, mianowicie używać przy wymianie pośrednictwa rzeczy, którąby każdy chętnie brał w zamian. I tak n. p. u narodów myśliwskich taką rzeczą były futra niektórych zwierząt. Kto miał więc wołu, sprzedawał go za pewną ilość takich futer, a za te futra mógł sobie kupić co chciał, bo każdy brał futra chętnie w zamian. Była to więc wymiana naturalna, a futra stanowiły pieniądz. Pieniądz bowiem jest to także dobro, którego używamy za pośrednika, czyli za narzędzie wymiany. Wymiana przy pomocy pieniądza nazywa się „kupnem i sprzedażą“ albo „wymianą pieniężną“. Oprócz pośredniczenia przy wymianie, pieniądz inne spełnia zadanie. Oto wartość każdej rzeczy można oznaczyć w ilości pieniądza, którą za nią dać trzeba, czyli pieniądz jest miarą wartości. Rozmaite rzeczy w różnych czasach służyły za pieniądz ale było to zawsze bardzo niewygodnem. Bocz jak n. p. możnaby dobrze mierzyć zboże korcem, gdyby jeden korzec był większy, a drugi mniejszy? Tak i wartości rzeczy nie można dobrze zmierzyć, jeżeli miara tej wartości nie zawsze jest jednaką. A cóż, jeżeli ktoś miał chęć kupić jednego barana, a wół wart był dziesięć baranów. Przecież go na części podzielić nie było można. A z chwilą kiedy się ludzie podzielili na poszczególne zawody, trzeba było takiego pieniądza, aby go wszyscy chętnie w zamian brali. Otóż najwygodniejszym materyałem na pieniądze okazały się ostatecznie kruszce szlachetne: złoto i srebro, które łatwo przemienić a w małej objętości przedstawiają wielką wartość, można je dzielić na równe części, każdy zaś je chętnie bierze nietylko w jednym kraju, ale i na całym świecie. Zrazu posługiwano się złotem i srebrem przy kupnie i sprzedaży na wagę; jest to jednak niedogodne. Dlatego zaczęto wybijać krążki różnej wielkości, na których położony napis oznacza ich wartość, t. j. ile zawierają czystego złota lub srebra. Ponieważ jednak napis ten musi być wiarygodnym, przeto bicie pieniędzy zastrzega sobie państwo, stemplem zaś swoim potwierdza wiarogodność oznaczonej na nim wartości i nakazuje, że ma być przyjmowanym we wszelkich wypłatach. Takim jest więc pieniądz dzisiejszy. Ponieważ zaś państwo i papierom swoim może nadać „kurs przymusowy“, przeto z asygnacyi na pieniądz stają się rzeczywiście pieniądzmi i zastępują monetę kruszcową jako wygodniejsze w codziennem użyciu, posiadają zaś pełną wartość, bo państwo gwarantuje wypłatę pełnej a na papierze oznaczonej kwoty złotem, którego taką samą ilość posiada w swoim skarbie, na jaką ilość złota czy srebra puściło w obieg asygnat czyli monety papierowej.

Niech pomni, kto ma dobro ogólne na celu,
Że jedność i duch zgody — to skała Wawelu.

KRONIKA.

TRZECI MAJA. W niedzielę dnia 2-go maja o godzinie punktualnie 4-tej po południu odbędzie się w salach „Polskiego Związku Narodowego“ obchód uroczysty pamiątki uchwalenia przez Sejm polski

Konstytucyi 3-go Maja. Znaczenie jej dla Narodu naszego, wypowie w sali im. Kościuszki prof. Feliks Gątkiewicz. Wstęp wolny tak dla członków, jak i zaproszonych przez nich gości. W poniedziałek, 3-go maja, uroczysty pochód na „Wawel“, gdzie odbędzie się Msza św. W pochodzie tym wezmą udział wszystkie Stowarzyszenia polskie z sztandarami. Dla członków Stowarzyszeń „P. Z. N.“ punkt zborny w wielkiej sali im. Kościuszki, Rynek gł. L. 45. O wstrzymanie się od wszelkiej pracy w tym czasie i wzięcie jak najliczniejszego udziału w pochodzie — uprasza wszystkich i każdego z osobna

PREZYDYUM „P. Z. N.“

Odznaki dla członków Stowarzyszenia „P. Z. N.“ na dzień 3-go maja wydawane będą w niedzielę wieczór i w poniedziałek począwszy od godziny 8 rano.

Święcone Katolickiego Stowarzyszenia dorożkarzy i właścicieli odbyło się w ubiegłą niedzielę przy bardzo licznym udziale członków. Po poświęceniu i przemówieniu założyciela i kuratora Stowarzyszenia ks. kanonika Dr. A. Podwina, zasiedli członkowie z rodzinami do stołów. Z zaproszonych gości wzięli udział: Prezes „P. Z. N.“ Poseł do Rady Państwa prof. Dr. T. Sikorski, Radca prof. Dr. August Sokołowski, delegat „P. Z. N.“ Ludwik Tangl, prezes Kat. Przyjaźni F. Pałasiński, prezes Stow. woźnych instytucyi finansowych p. Zboś i wielu członków Stowarzyszeń „P. Z. N.“ Wśród serdecznych przemówień członków i gości, uroczystość przeciągła się do późnej godziny, zostawiając jak najmilsze wspomnienie razem spędzonych chwil.

Odczyt. W niedzielę dnia 9. maja o godzinie 6 wieczorem wygłosi w sali im. Kościuszki Radca Dr. Nartowski, odczyt na temat: „Sen i czuwanie w wieku podeszłym. Długowieczność i jej przyczyny.“

Pozostałe jeszcze bilety nabyć można w sekretaryacie „P. Z. N.“ lub u kursora p. A. Barwińskiego.

✝ Ks. Bohdan Ogiński, ostatni potomek linii senatorskiej tej rodziny, zmarł w Retowie, w swych dobrach dziedzicznych, w 61 roku życia. Ś. p. Bohdan Ogiński był synem Ireneusza, wzorowego gospodarza i filantropa. Dzięki jego pracy, klucz retowski należał do najlepiej zagospodarowanych na Litwie. Dumny potomek rodziny niegdyś wielce zasłużonej w Rzeczypospolitej, ś. p. Ireneusz Ogiński, mający przez żonę stosunki z dworem petersburskim, marzył nawet przez czas pewien za Mikołaja I. — jak powiadają — o utworzeniu z klucza retowskiego niezależnego księstwa pomiędzy Rosyą a Prusami. — Po zgonie bezdzietnym obu synów ś. p. Ireneusza, Retów, jak słyszeliśmy, ma przejść na dalszych krewnych matki świeżo zmarłego Bohdana, obcych krajowi pod względem wiary i narodowości. Ś. p. Bohdan Ogiński pozostawił wdowę Maryę z hr. Potulickich, która robi bardzo wiele dobrego dla ludności wiejskiej Retowa i najbliższej okolicy i cieszy się tamże wielką sympatyją.

Prusy i Polska. Dalszy ciąg fejletonu naszego umieścimy w następnym numerze.

Komitet dla sprowadzenia zwłok Słowackiego na Wawel. W myśl uchwały wiecu w sprawie sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju dokonano onegdaj wyborów prezydyum, w skład którego weszli na skutek jednomyślnych uchwał: Jako prezes prezydent dr. Juliusz Leo, wiceprezesi Wacław Sieroszewski, Władysław Turski, skarbnik prof. Odo Bujwid, sekretarz dr. Stefan Góra, zast. sekretarza Wincenty Wysocki. Postanowiono wydać odezwę do społeczeństwa o nadsyłanie składek i zredagować ją w ten sposób, aby mogła być ogłoszoną w dziennikach wszystkich trzech zaborów. W wykonaniu uchwały wiecu uchwalono przez aklamacyę uprosić J. E. Marszałka kraju hr. Badeniego na prezesa honorowego i wysłać do niego deputacyę, złożoną z prezesa komitetu prez. Lea i prezesa wiecu rektora Dembińskiego. „P. Z. N.“ złożył do rąk Komitetu kwotę 10 koron.

Ostrzeżenie przed wydźtwem. Generałgubernator wydał polecenie do gubernatorów nad granicą, aby przestrzegali ludność przed niemieckiemi biurami pośrednictwa pracy, które wysyłają do wsi Królestwa Polskiego okólniki, zachęcające robotników do udania się na roboty rolne do Niemiec, obiecując zarobek od 2 do 4, lub 5-ciu rubli dziennie. Otóż wynagrodzenie to jest bardzo przesadzone, bo płaca robotnika rolnego wynosi zaledwie 58 kopiejek, a robotnika fabrycznego najwyżej 1 rubla 20 kopiejek. To też władze powiatowe mają zwrócić uwagę ludności na kłamliwe przedstawienia niemieckich biur pośrednictwa pracy.

Esperanto. „Polski Związek Narodowy“ uznając wielką doniosłość języka międzynarodowego „Esperanto“, postanowił z najbliższym numerem „Wawelu“ rozpocząć druk pewnej części swojego organu w tymże języku, a to, by dać poznać szerokim warstwom społeczeństwa wielką jego przystępność, łatwość w opanowaniu i przyswojeniu go sobie. Dziś kiedy niezmiernie ułatwione środki komunikacyjne coraz to między inne ludy i narody nie tyle w sprawach handlowych co dla chleba nas rzucają, konieczną jest znajomość tego języka, z którym już dzisiaj można objechać świat cały. Niechaj więc każdy czyta te ustępy, niechaj szczególniej odda temu językowi kilka chwil dziennie od tej chwili, kiedy rozpoczniemy w „Wawelu“ jego naukę, bo

z Esperantem
Wśród świata rozstroju,
Niesiemy różdżkę:
Miłości, Pokoju.

(Kun Esperanto
En mondan spacon
Ni portas:
Amon kaj Pacon).

Odczyty o „Trzecim Maja“. — Krakowski Związek okręgowy T. S. L. odniósł się do wszystkich Kół okręgu krakowskiego, aby w okresie obchodów ku uczczeniu Konstytucyi 3. Maja urządzono w jak największej ilości gmin wykłady o Konstytucyi 3-go Maja. Niewątpliwie Zarządy Kół odpowiedzą czynem na to zachęcenie Zarządu Związku; chodzi tylko o to, aby te osoby, które mogą podjąć się wykładu, nie usuwały się od obywatelskiego i narodowego obowiązku i przyszły T. S. L. z pomocą. Jedną niedzielę w rok poświęćmy popularyzowaniu znaczenia Konstytucyi 3. Maja, boć to święto narodu całego. Choć T. S. L., które z rocznicy 3. Maja się poczęło, szczególnych dokłada starań, aby uczcić tę uroczystość należycie, to jednak i przykładną i pożądaną jest rzeczą, by wszystkie Towarzystwa polskie swą cześć dla Konstytucyi 3. Maja czynnie zadokumentowały.

Popołudniowa szkółka robót. Sekcya III. Rad Opiekuńczych, w porozumieniu ze Związkiem Niewiast Katolickich, spełniając wiernie swe zadanie, którem jest „Ochrona dziecka“, zamierza rozszerzyć zakres swej działalności przez zakładanie szkółek popołudniowych, w których dzieci się gromadziły na parę godzin i pobierały tam naukę łatwych robót względnie rzemiosł, zapewniającą im wkrótce zarobek. Na razie Sekcya III. otwiera z dniem 3. maja b. r. pierwszą popołudniową szkółkę dla dziewcząt o dwóch oddziałach: 1) koronek klockowych i robót wiązanych, 2) szycia, łatania i cerowania bielizny. Nauka odbywać się będzie w szkole robót, od godziny 2—4. Założenie szkółki umożliwia subwencya udzielona Sekcyi III. przez miasto oraz dar nieznanej osoby na przybory do nauki koronek, szafy do chowania robót i t. d. Wpisy odbywać się będą dzisiaj od godziny 3—4 po południu w szkole robót (Kolejowa, 11. parter). Przyjmowane będą uczennice szkół ludowych i wydziałowych od 8—14 roku życia na podstawie ostatniego świadectwa szkolnego. Nauka bezpłatna, wpisowe 1 korona (najuboższe mogą być od wpisowego uwolnione).

Polska Liga Narodowa odbyła wiec w pierwszej połowie kwietnia w Żydaczowie ku uczczeniu rocznicy racławickiej. Po referacie del. Zarządu Głównego P. L. N. p. Krzysztofowicza i po dyskusyi, obejmującej oprócz sprawy organizacyi Koła miejscowego P. L. N. najżywotniejsze bieżące kwestye narodowe, uchwalono jednomyślnie wszystkie rezolucye referenta, a między innemi: 1) Apel do całego polskiego społeczeństwa, by popierało datkami pieniężnemi polską Macierz szkolną w Cieszynie. 2) Wezwanie posłów polskich w parlamencie o popieranie usilne i wywalczanie u rządu wszystkich słusznych żądań ludu polskiego na Śląsku a przedewszystkiem utworzenia polskiej szkoły realnej już z rokiem szkolnym 1909/10. 3) Wiec protestuje uroczyście przeciw zamierzonemu przez rząd rosyjski oderwaniu Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego i wzywa całe społeczeństwo polskie, by masowymi protestami napiętnowało wobec Europy ten nowy gwałt, depczący brutalnie gwarantowane przez traktat wiedeński z r. 1815 prawa narodu polskiego pod zaborem rosyjskim. 4) Wiec poleca Zarządowi P. L. N., by powyższe uchwały wiecu podał do wiadomości Koła polskiego w Wiedniu i całej polskiej prasy w kraju.

Wskutek apelu delegata Ligi złożyli licznie zebrani miejscowi i okoliczni mieszczanie, włościanie, robotnicy i inteligencya na rzecz Macierzy szkolnej w Cieszynie kwotę 64 kor. 69 h., którą zarząd P. L. N. odesłał na ręce p. Ignacego Domagalskiego w Cieszynie.

Wszystkich chętnych służenia celom „POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“ zapraszamy do prenumeraty „Wawelu“.

„WAWEL“ wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca. Prenumeratę należy nadsyłać wprost do Redakcyi i Administracyi „Wawelu“ Kraków, Rynek gł. 45. II. p.

TELEGRAMY.

Ostatnie wiadomości.

Londyn. Dowiadujemy się z miarodajnych sfer, że Król Edward w powrotnej swej podróży złoży wizytę Cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. we Wiedniu w połowie maja poczem po dwóch dniach pobytu odjedzie do Marienbadu.

Pola. W tutejszych dokach jest olbrzymi ruch, czynią bowiem przygotowania do budowy czterech nowych pancerników wojennych. Przeciętna długość każdego obliczoną jest na 230 metrów a pojemność na 20.000 ton.

Adrianopol. Zawiązał się tutaj komitet, który ma za zadanie proklamować niepodległość Macedonii. Wielkie bandy bułgarskie przebiegają kraj cały i zapalają do powstania.

Berlin. Potwierdza się wiadomość, że w połowie maja zjadą się we Wiedniu cesarz Wilhelm z królem Edwardem.

Konstantynopol. Młodoturcy rozpoczęli swoje krwawe rządy. Zdaje się, że przyjdzie do interwencyi mocarstw.

Zofia. Cesarz Franciszek Józef oraz król Emanuel przesłali królowi Ferdynandowi uznanie niezawisłości Bułgaryi i serdeczne gratulacye. Wobec tego sprawę bułgarską uważać należy za załatwioną.

Nie boi się ten Boga, nie wstydzi się ludzi,
Kto nienawiść klas jednych przeciw drugim budzi.

Zebrania członków i posiedzenia Wydziałów Stowarzyszeń POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO.

2. maja — niedziela — godzina puntualnie 4 po południu — obchód **Konstytucyi 3-go Maja** połączony z odczytem prof. Feliksa Gatkiewicza. Wstęp wolny dla członków z rodzinami i wprowadzonych przez nich gości.

— **godzina 5 po południu „Święcone“** Stow. Przyjaźni i Stow. woźnych instytucyi finansowych.

3. maja — poniedziałek — godzina punktualnie 9 rano — zebranie wszystkich członków Stowarzyszeń „P. Z. N.“ w celu wspólnego wyruszenia ze sztandarami na nabożeństwo i uroczysty pochód wszystkich Stowarzyszeń polskich w Krakowie z powodu obchodu święta narodowego: „Konstytucyi 3-go maja.“

4. maja — wtorek — godzina 8. wieczór — Zgromadzenie „Wielkopolan“.

5. maja środa — godz. wpół do 8 wieczór — posiedzenie wydziału Stowarz. „Katolicka Przyjaźń Krakowska“.

7. maja — piątek — godzina 8 wieczór — Posiedzenie Wydziału „Polskiego Związku Narodowego“.

9. maja — niedziela — punktualnie o godz. 6 wieczorem w salach „Polskiego Związku Narodowego“. wygłosi Radca Dr. M. Nartowski odczyt na temat: **Sen i czuwanie w wieku podeszłym. Długowieczność i jej przyczyny.** Wstęp dla członków 20 hl. Dla niecżłonków 40 hal.

11. maja — wtorek — godzina 8. wieczór — Zgromadzenie „Wielkopolan“.

14. maja — piątek — godzina 7 wieczór — posiedzenie Rady Nadzorczej i Dyrekcyi „Banku Polskiego Związku Narodowego“.

NADESŁANE.

„BANK POLSKIEGO ZWIĄZKU NARODOWEGO“

Przyjmuje
wkładki na rachunek bieżący począwszy od 1 korony i opłaca od złożonych pieniędzy 5 procent od dnia następnego po złożeniu:

Na złożoną gotówkę wydaje
Książeczki wkładkowe
na 5 i 7 procent od wkładek powyżej 5000 K. złożonych najmniej na półtora roku za rocznem wypowiedzeniem. Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca z własnych funduszów.

Oddział wekslowy
udziela członkom Stowarzyszeń „P. Z. N.“ od 5-ciu koron w górę na najdogodniejszych warunkach.

Udziały
mogą składać tylko członkowie Stowarzyszeń „P. Z. N.“ w ratach począwszy od 10-ciu koron. 56

Bank otwarty codziennie od 10 — 12 przed poł., i od 6 — 8 wiecz. z wyjątkiem dni świątecznych, Rynek gł. Linia A-B l. 45. II p.
Bank Polskiego Związku Narodowego przyjmuje wkładki i wpisowe od członków Stowarzysz. „P. Z. N.“ tudzież prenum. „Wawelu“.

Zegarki na spłaty
dla każdego. 83

Nro 72. Prawdziwe 14 karat. złote plaqué męskie i damskie zegarki z przedniem grawirowaniem, o dobrym werku idący w kamieniach K. **20.** te same kryte po K. **25.**

Nro 73. Prawdziwe srebrne męskie i damskie zegarki o 3 bardzo silnych srebrnych kopertach z bogatem grawirowaniem np. z koniem, jeleniem, lwem lub krajobrazem, prawdziwy anker punktualnie uregulowany po K. **30.**

Nro 74. Najświeższa nowość, Srebrne męskie zegarki „remont. anker“ za jednem naciągnięciem idące 8 dni bez przerwy, w kamieniach rubinowych, z kółkiem kompasowem przez cyferblat widocznem K. **35.**

Nro 75. Wspaniałe męskie i damskie zegarki Met-Tula remontoir kryte z pozłacaną główką werk pewny, niezawodzący K. **18.**

Nro 76. Niklowy remontoir zegarek dla chłopców otwarty, modny, pięknie grawirowany K. **8**

Ceny rozumie się na spłaty miesięczne po 2 K.; przy zamówieniach należy połowę należytości uiścić przy pobraniu pocztowem, lub nadesłać.

Wiedeńska fabryka zegarków
HENRYK WEISS
Wiedeń XIV, Pillerg 1|W.

2 korony miesięcznie.

HERBATA i PASTA
po 6, 10, 20, 40, hal.

Przy większym odbiorze rabat. Za zwrotem 8 pudełek próżnych u mnie kupionej pasty, daję 1 pudełko pasty
Słoninę, smalec, powidło, poleca
6524-8 **Handel towarów mieszanych**
JÓZEFA FUNEK, KRAKÓW BRACKA 6.

ZAKŁAD KRAWIECKI
Andrzeja Latasiewicza
Kraków, ul. Sławkowska 29. II p.

WYKONUJE: ubrania, paltoty, zarzutki itd. po cenach możliwie najtańszych, gustownie, szybko i podług najnowszych fasonów z materyałów krajowych i zagranicznych (z wyjątkiem pruskich).

Zamówienia przyjmuje się tak z własnych, jakoteż i z dostarczonych materyi.

Wykonuje równie stroje sokolskie

84

Najtańszy chrześcijański
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
Stanisława Piotrowskiego
członka „P. Z. N.“ 88
przy ul. Sławkowskiej, L. 24. (Dom XX. Marków)

Poleca po cenach niebywale tanich

ZEGARY i ZEGARKI w różnych gatunkach,



oraz BIŻUTERYĘ srebrną i - - złotą - -

Każdą większą reperacyę wykonuję sumiennie pod jednoroczną gwarancyą za 1 K. 80 h.
Dla członków „P. Z. N.“ 10% taniej.

Najlepsze i najtańsze źródło do nabycia skrzypiec ze smyczkiem i futerałem



dla szkół 3/4 0. 4/4		dla orkiestry:	
Nr. 000	K. 16.	Nr. III.	K. 28.
Nr. 00	K. 17.	Nr. IV.	K. 30.
Nr. 0	K. 19.	Nr. V.	K. 35.
Nr. I.	K. 21.	Nr. VI.	K. 40.
Nr. II.	K. 25.	Nr. VII.	K. 45.
		Lit. A.	K. 50.
do koncertów:			
Lit. B.	K. 60.	Lit. E.	K.130.
Lit. C.	K. 80.	Lit. F.	K.160.
Lit. D.	K.100.	Lit. G.	K.200.



za pobraniem pocztowem z pełną gwarancyą, dostarczają

V. F. ČERVENÝ & SYNOWIE
79 **c. k. Nadworna fabryka instrumentów w Königgrätz (Czechy).**

Skrzypce ze smyczkiem bez futerału 1/2, 3/4 4/4, po K. 8. —, 9 —, 10. —, 12. —, 14. —, Skrzynki K. 1 1/2. —, Altówki od K. 14. — do K. 130. —, Mandoliny K. 15. — do 65. —, Cytry koncertowe K. 16. — do K. 200. —, Elegiczne — cytry K. 44. — do K. 240. Gitary K. 18. — do K. 150 — Niezrównane instrumenty dęte: Kornety, Flügelhorny, Trąby, Althorny, Tenorhorny, Barytony, Waldhorny, Primhorny, Cornony, Zug — Puzony z wentylami i Puzony wojskowy, Basy, Kontra—Basy, Cesarskie—Basy, Instrumenta tornistrowe dla austr. obrony krajowej, Klarnety, Flety, Oboa a Fagoty it.d.

C, k. Nadworna Fabryka instrumentów V. F. Cerveny & Synowie w Königgrätz (Czechy).

Najpopularniejsze tytonie

są tak zwana **„siedemnastka“** (Feiner Herzogowina Rauchtabak) paczka 34 halerzy, i tak zwana **„trzynastka“** (Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 halerzy.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmieszane dają doskonałą mieszankę. Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek **„NORIS“** oznaczonych literą **N**

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych **„POBUDKA“** wyrobu fabryki „NORIS“ 80

Mra W. Bełdowskiego
w KRAKOWIE.

Cena: **„POBUDKA“** w książeczkach 4 hal. w opakowaniu patentowem 6 hal.

Zwolennikom kręconych papierosów zwracam uwagę na bibułki **„Pobudka“**.

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki.

Najwyższe odznaczenie światowe.
NAJPRZEDNIEJSZĄ
HERBATĘ CEJLON
„RANGALLA CEJLON TEA“

pod własną marką ochronną „PALMA“, importowaną wprost z Cejlonu, a urzędownie chemicznie badaną po cenie:

Nr. 1. opakow. czerw.-złote	Nr. 2. opakow. fiołkowo-złote
kor. 1·40 za 125 gr.	kor. 1·20 za 125 gr.
„ 0·75 za 62 1/2 gr.	„ 0·65 za 62 1/2 gr.

przy odbiorze 1 kg. naraz franko opakowanie i porto do każde miejscowości Austro-Węgier.

PO..ECA 81

A. HAWEŁKA w KRAKOWIE
ces. król. Dostawca Dworu Austr.-Węgiersk. i król Grecyi.
Dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

Zakład artystyczno-fotograficzny
FRANCISZKA KRYJAKA
TELEFON 806. **W KRAKOWIE** TELEFON 806.
(wchód do Zakładu od ulicy Dominikańskiej l. 3, i od ulicy Poselskiej l. 30.)

CENY KONKURENCYJNE: 69

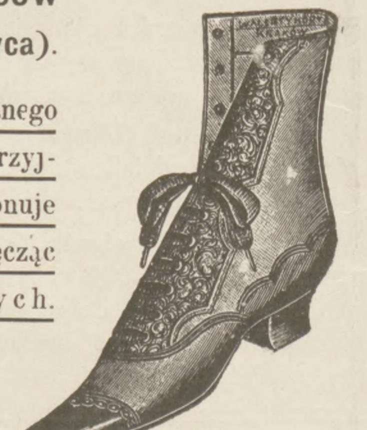
3 sztuk wizytowych	K. 1·80	3 „ gabinetow.	K. 4·—
6 „ „	K. 2·40	6 „ „	K. 5·40
12 „ „	K. 3·—	12 „ „	K. 7·—
3 „ makart. gab.	K. 3·—		
6 „ „	K. 4·40		
12 „ „	K. 6·—		

Z głębokim poważaniem
Franciszek Kryjak.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 795. 60-12-24

„Polski Związek Narodowy“
zawiadamia wszystkie swoje Stowarzyszenia i ich członków, że do zbierania wszelkich wkładek członków do poszczególnych Stowarzyszeń jest upoważnionym p. **Adam Barwiński**, Kraków, Rynek gł. Linia A-B 45.

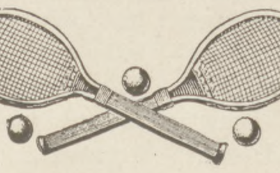
MAGAZYN OBUWIA
męskiego, damskiego i dziecięcego
pod firmą: PIERWSZA KRAKOWSKA SPÓŁKA SZEWCÓW
przy ul. Zwierzynieckiej l. 4. (obok drukarni Anczyca).



POLECA swój bogato zaopatrzony skład obuwia wykonanego z największą elegancyą, według najnowszych fasonów. Przyjmuje zamówienia na obuwie wszelkiego rodzaju i wykonuje takowe na czas oznaczony, z wszelką dokładnością, ręcząc za ich trwałość i po cenach możliwie przystępnych.

Polecając się łaskawym względom P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem 77
WALENTY KORTA

LAWN TENNIS RAKIETY i PIŁKI - do tychże.



Przybory do rybołowstwa. Przybory podróżne i kąpielowe.

Główny skład MYDEŁ przetłuszczonych Malinowskiego.



PIŁKI NOŻNE, - - - KROKIETY. - - - HAMAKI i HUŚTAWKI dla dorosłych i dzieci. PRZYRZĄDY GIMNASTYCZNE OGRODOWE. - - SPARKLETS - francuskie aparaty do robienia wody sodowej DIABOLO i BOOMERANG najlepsza gra i zabawa.

polecają najtaniej 85
REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW RYNEK 37.

- - - Abonujcie „Pracę!“ - - - 86

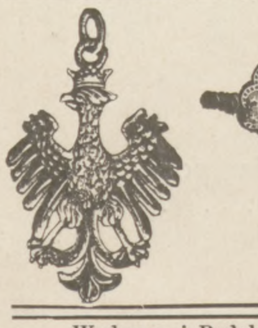
„Praca“ wychodzi co niedzielę w Poznaniu w zeszytach zawierający 32 strony druku i podaje: Artykuły treści politycznej, społecznej, ekonomicznej, historycznej, literackiej, naukowej, krytyki literackie i artystyczne: pogadanki z działów hygieny, pedagogiki, ruchu kobiecego, ogrodnictwa opisy i monografie miast i krajów; biografie wybitnych osób; interesujące korespondencye itd.

Obfity dział beletrystyczny (poezye, nowele, opowiadania, humoreski). **Osobny dział powieściowy** (stale dwie wielkie interesujące powieści). Humor i satyra, Dowcipy. Zagadki, za których dobre rozwiązanie udziela się nagrody. **„PRACA“ jest pismem bogato ilustrowanem**. W każdym numerze mnóstwo mniejszych i większych ilustracyj, tudzież **wielki obraz albumowy** na pięknym papierze stósowny do oprawy. **Prenumerata „Pracy“** wynosi na pocztach K. **2·16** kwart. za opaską z redakcyi K. **3·28.**

„Praca“ jest wybitnie narodowem i katolickiem pismem i powinna znajdować się w każdym polskim domu.

Do przedpłaty zaprasza **Redakcya i Administracya „Pracy“ Poznań, ul. Rycerska l. 38.**

Numera okazowe na żądanie gratis i franko.





NAJTANIEJ
w Krakowie ul. Grodzka 58.





Najlepsze zegarki, wartościowe pierścionki i wszelkie wyroby jubilerskie poleca najtaniej 87
Emil Goldwasser w Krakowie, ul. Grodzka l. 58.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Stefan Schweichler. Z drukarni Fr. Foltina w Wadowicach pod zarządem St. Starostki,